

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa Nr. 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44.
Redakcja przyjmuje od 10 - 12 i od 13 - 14, wieczorem od godz. 20-ej. Rękopisów, niezastreżonych Redakcja nie zwraca.
Administracja czynna od g. 9 - 20, w niedziele i święta od g. 12 - 13.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.187.

PRENUMERATA mies. z odnośnikiem i przesyłką pocztową zł. 3 gr. 50, zagranicą zł. 7.
OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. 1-szpalt. w tekście 40 gr. (zamiejscowe 60 gr.) przed tekstem 30 gr. (zam. 40 gr.), za tekstem 12 gr. (zam. 15 gr.), cyfrowe i tabelaryczne 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Komunikaty instytut. społecz. za wiersz tekstu 30 gr. Układ ogłoszeń przed tekstem i w tekście 6-cio szpalt., za tekstem 12-tu szpalt. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miesięca.

Stanowisko państw bałtyckich wobec projektu paktu wschodniego.

RYGA. (Pat). Szef delegacji lotewskiej na konferencję trzech państw bałtyckich w Tallinie Munters udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym omówił wyniki narad tallińskich. Konferencja, mówił minister Munters, uczyniła zadość pokładanej w niej nadziei, bo przystąpiła do ducha jedności i współpracy w konkretne rezultaty i postanowienia. Ze spraw politycznych, które nas interesowały, najbardziej aktualna była sprawa paktu wschodniego. Omówiliśmy tę kwestję jako zagadnienie ogólne w sensie § 1-go naszego traktatu, wedle którego uzgodnimy sposób naszej dalszej akcji. Udało nam się również wypracować w formie konkretnej instrukcje dla przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych oraz postanowienia o współpracy na konferencjach międzynarodowych. Za najbardziej doniosły rezultat uważać należy jednomyślną decyzję konferencji o uzgodnieniu kroków na terenie Ligi Narodów, gdzie w przyszłości Lotwa, Estonia i Litwa występować będą wspólnie. Jeśli wziąć pod uwagę, że wszystkie trzy państwa uczestniczą w budżecie Ligi Narodów udziałem w wysokości 10 jednostek, to jest rzeczą naturalną, że w organach i sekretariacie Ligi Narodów uzgodnionym sposobem działania winniśmy osiągnąć większą niż dotychczas liczbę przedstawicieli. Już w najbliższym czasie rozpoczniemy odpowiednie kroki w generalnym sekretariacie Ligi Narodów. Opracowanie konwencji o arbitrażu wzięło na siebie estońskie ministerstwo spraw zagr. Dla uczynienia współpracy naszej bardziej skuteczną przewidziano, że niezależnie od konferencji ministrów można będzie urządzać również narady odpowiednich współpracowników ministrów spraw zagranicznych. W dziedzinie zagadnień gospodarczych postanowiono uzgodnić ustawodawstwo handlowe. Do 15 lutego ma się zebrać komisja rzeczoznawców dla uzgodnienia nomenklatury celnej. Z zagadnień praktycznych należy również wspomnieć o decyzji konferen-

cji w sprawie zawarcia umowy mającej na celu ułatwienia w dziedzinie współpracy obywateli trzech państw. W zakończeniu wywiadu sekretarz generalny Munters zaznaczył, że w czasie swego pobytu w Tallinie omówił z estońskimi mężami stanu organizację bardziej ściślejszą współpracy obu narodów, aby „historycznie uzasadniona i historycznie niezbędna współpraca stała się udziałem jaknajszerszych sfer obu społeczeństw”.

PARYŻ. (Pat). Ryski korespondent „Journal des Debats” w depeszy omawiającej rezultaty konferen-

cji bałtyckiej podkreśla, że definitywne ustosunkowanie się państw bałtyckich do paktu wschodniego zależy w pewnej mierze od stanowiska Polski i Niemiec. Korespondent zwraca również uwagę na zbliżenie, które się w ostatnich czasach zaznaczyło w stosunkach między trzema krajami bałtyckimi a Finlandją. Świadczy o tem podróż litewskiego ministra spraw zagranicznych do Helsinek a także zapowiadana podróż fińskiego ministra spraw zagranicznych do Tallina, która ma nastąpić za kilka tygodni.

Pertinax o państwach bałtyckich.

PARYŻ. (Pat). „Echo de Paris” zamieszcza artykuł Pertinaxa pod tytułem akcja niemiecka w krajach bałtyckich. Artykuł szczególną wagę poświęca Lotwie. Autor omawia działalność polityki niemieckiej i polityki polskiej w państwach bałtyckich i krytykuje ostro akcję polityczną premiera Ullmanisa, sekretarza generalnego lotewskiego MSZ ministra Muntersa oraz nowego postać lotewskiego w Paryżu Grosswalda. Byłoby bezcelowe, pisać Pertinax, mówić o Estonji, złączonej z Lotwą traktatem politycznym i woj-

skowym. Od 10 lat oddziaływała ona pod wpływem polskie. W lipcu, interpretując demarches podjęte w Moskwie przez dwa sprzymierzone państwa, stwierdziliśmy, że minister Beck w swej misji do krajów bałtyckich, zmierzającej do rozbicia projektu wzajemnej pomocy, nagle został zawrócony z drogi. Okazuje się, że wspomniane demarches państw bałtyckich były udawaniem. Oto, jak nieprzyjaciele pokoju wyzyskują czas, który Francja — bojąc się odpowiedzialności — lekomyślnie marnuje, kończy Pertinax.

Represje po zabójstwie Kirowa.

MOSKWA. (Pat). Opublikowano komunikat oficjalny, dorozący, że za lekceważenie obowiązków służbowych w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w Leningradzie usunięci zostali ze stanowisk i pociągnięci do odpowiedzialności sądowej naczelnik leningradzkiej ekspozytury Komisariatu Ludowego spraw wewnętrznych Miedwed i jego zastępca Fomin oraz 6 wyższych urzędników.

Komunikat donosi również o raesztowaniu w Moskwie 32 oraz w Leningradzie 39 osób. Według komunikatu, są to „białogwardziści”,

oskarżeni o przygotowywanie i organizowanie aktów terrorystycznych przeciwko przedstawicielom władz sowieckich”. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj byli arystokraci hr. Rumiancow i Stroganow. Sprawę aresztowanych przekazano wojskowemu kolegium sądu najwyższego ZSRR.

POGRZEB KIROWA.

LENINGRAD. (Pat). W poniedziałek wieczorem ostatnia warta honorowa pełniąca przy zwłokach Kirowa straż, złożona z Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa Zdanowa i Czudowa, wyniosła na wych ramionach trumnę ze zwłokami przed pałac, gdzie ustawiono ją na lawecie armatniej. O godzinie 22 orszak żałobny wyruszył w stronę dworca moskiewskiego. Wzdłuż ulic, po obu stronach, ustawione były oddziały czerwonej armii.

Przy dźwiękach hymnu żałobnego orszak zbliżył się do dworca, do koła którego rozpalono ogniska i który oświetlono pochodniami. Trumnę zdjęto z lawety i przeniesiono do wagonu, obitego czerwoną materią i kirem. Straż przy trumnie objęli żołnierze wojsk pancernych. O godz. 0.30 wśród uroczystej ciszy syreny fabryczne dały znak i pociąg ze zwłokami Kirowa wyruszył do Moskwy. Na 5 minut wstrzymano ruch w całym mieście i zawieszono pracę we wszystkich fabrykach i warsztatach.

MOSKWA. (Pat). Pociąg ze zwłokami Kirowa przybył wczoraj rano do Moskwy.

MOSKWA. (Pat). Przybycie pociągu żałobnego z Leningradu ze zwłokami Kirowa ocalaływały na dworcu gwardja honorowa, członkowie biura politycznego centralnego komitetu partji, rządu i stowarzyszenia starych bolszewików oraz przyjaciele i towarzysze walk zmarłego. W chwili przybycia pociągu żałobnego na dworzec pojawiła się eskadra samolotów. Trumnę z wagonu pełnego wieńców przeniesli Stalin, Mołotow, Woroszyłow, Kaganowicz oraz inni członkowie biura politycznego i złożyli ją na lawecie armatniej. Orszak żałobny ruszył z dworca do siedziby związków zawodowych. Ulicami, któremi kroczył kondukt żałobny, zalegały tysiączne tłumy robotników moskiewskich. Za trumną postępowali Stalin, Mołotow, Woroszyłow, Kaganowicz, Kalinin oraz inni członkowie biura politycznego centralnego komitetu partji i rządu. Do domu związków zawodowych, gdzie spoczywają zwłoki, przybywają liczne rzesze robotników, by złożyć hołd zmarłemu.

Przed Radą Ligi Narodów.

GENEWA Pat. — W ciągu dnia wczorajszego przybyło do Genewy wielu członków Rady Ligi Narodów, której sesja rozpocznie się w środę. M in przybyli minister Laval, lord tajnej pieczęci Eden, baron Aloisi, komisarz Lwinow, ministrowie Tevfik Rusudi bej, Jewtisz i Benesz. Komitet trzech do spraw zagłębia Saary zebrał się wieczorem pod przewodnictwem Aloisiego, celem ostatecznego rozpatrzenia raportu który przedstawiony będzie Radzie Ligi jako rezultat prac rzymskich. Sprawy, które będą przedmiotem obrad, to jest zagadnienie Saary i kwestja zb odni marsylskiej, były omawiane w prywatnych rozmowach między delegatami. Wymienić należy wspólne śniadanie ministrów Laval, Benesz i Jewtisz oraz konferencje Laval z Edenem i przewodniczącym komitetu saarskiego Aloisim. W środę Rada odbędzie posiedzenie poufne, na którym u tali porządek obrad i zatłwi sprawę przewodnictwa. Benesz zach-

wuje przewodnictwo nad sprawą Saary.

PARYŻ. (Pat). Korespondent genewski „L'Intransigeant” donosi, że na horyzoncie politycznym zarysowuje się tendencja anglo-włoska, zmierzająca do przekazania sprawy Jugosławji komitetowi złożonemu z wielkich mocarstw. W ten sposób zostaby przywrócona zasada hierarchji państw, sprzeczna z duchem Ligi Narodów. Okazuje się, że pakt 4-ch nie umarł. Przypominano sobie o nim w porę w Rzymie a Londyn zdaje się żywić tę samą myśl. Mały pakt czterech może nawet przejść w pakt sześciu przez włączenie doń ZSRR i Polski. Wskrzeszenie paktu czterech miałyby nietylko te zalec, że pogrzebałoby sprawę Jugosławji, lecz że pozwoliłoby na powrót Niemiec na scenę międzynarodową. Dziennik twierdzi, że Francja i Mała Ententa będą się sprzeciwiały skierowaniu sprawy do komitetu wielkich mocarstw.

Debata nad memorandumem Jugosławji w Radzie Ligi Narodów.

PARYŻ. (Pat). Havas donosi z Genewy: Memorandum jugosłowiańskie nie będzie rozpatrywane przez Radę przed piątkiem. Sprawa sankcyj zostanie wysunięta, kiedy przedstawiciele wielkich mocarstw złożą deklaracje po exposé Jugosławji i

Węgier. Anglja i Włochy z zadowoleniem przyjełyby odroczenie, ale większość członków Rady nie dopuści do podobnego rozwiązania. Prawdopodobnie będą czynione cierpliwe usiłowania doprowadzenia do zgody. Rada Ligi Narodów prawdopodobnie będzie kierowała swe obrady ku przyjęciu rezolucji, potępiącej zbrodnię marsylską, przygotowania i zbrodniczy terrorizm. Debata co do sankcyj byłaby odroczona.

Zakaz wyświetlania filmu z uroczystości ślubnych Ks. Kentu.

DUBLIN Pat. — Władze cofnęły pozwolenie wyświetlania filmu reportażowego z uroczystości ślubnych księcia Kentu. Powodem tego zarządzenia były zajścia wywołane w jednym z kin dublińskich podczas wyświetlania tego filmu przez komunistów i skrajną lepublikanów, którzy wznosili okrzyki „przez z imperjalizmem”. Man festacji pokrajałi ekran nożami i poplamili atramentem. Man festacja trwała do chwili nadejścia wzmocnionych oddziałów policji.

Litwinizacja Kłajpedy.

BERLIN Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy, że tamtejsze dzienniki ogłaszają rozporządzenie ustępującego dyrektora Raiznisa, regulujące sprawę języka wykładowego w szkołach i jępedzkich. Na ogólną liczbę 229 szkół powszechnych na obszarze Kłajpedy kim 222 szkoły mają w najbliższej przyszłości otrzymać język wykładowy litewski. Dotychczas na obszarze Kłajpedy w 200 szkołach wykłady prowadzone były w języku niemieckim.

Br. Lesner w Paryżu.

PARYŻ. Pat. Baron Lesner, poficyjny emisariusz rządu niemieckiego, którego przyjazd do Londynu nastąpił po wizycie Ribbentropa, przybył do Paryża.

Popierajc Polską Macierz Szkołą.

Wywiad z von Ribbentropem.

PARYŻ. (Pat). Dziennik „La Presse” zamieszcil wywiad z przewodniczącym stowarzyszenia byłych kombatanów dep. Scapiniego z wyślabnikiem kanclerza Hitlera von Ribbentropem.

Na wstępie dep. Scapini zaznacza, że w okresie ogólnej psychozy wojennej, jaka przeżywa Europa, należy uczynić wszystko, by nie dopuścić do konfliktu. Von Ribbentrop — zaznaczył Scapini — przybył właśnie do Paryża, by nawiązać osobisty kontakt z licznymi osobistościami francuskimi i wykazać, że Niemcy szukają drogi do ustalenia odmiennego anizeli obecne modus vivendi. Dep. Scapini miał wskazać, że pierwszym warunkiem dojścia do porozumienia jest złożenie przez Niemcy dowodu, iż istotnie chcą zmienić orientację polityczną. Sposobność po tem nadarza się podczas plebiscytu w Saarze. O nie Hitler zechce, nie dojdzie tam do żadnych incydentów. Dep. Scapini twierdzi dalej, że faktu zbrojenia się Niemiec nie można zaprzeczać, ale nie należy wyciągać z tego wniosku, że za-

radzić na to może jedynie wojna. Na tezy zawrzc porozumienie wzajemne, którego podstawą musi być wzajemna kontrola zbrojeń każdego państwa, i to zarówno pod względem materiału wojennego jak i budżetu wojskowego. Dep. Scapini oświadcza następnie, że uregulowanie sprawy pokoju na terenie Ligi Narodów przez zawieranie paktów wzajemnej pomocy, których zresztą znaczna część rządów nie chce podpisać, jest bezcelowe. Polityka, dążąca do pokoju i zalecająca powrót do dawnej koncepcji równowagi jest również niewskazana, system bowiem aljansów doprowadził wszak do wojny w 1914 roku. Trzecia polityka — to system polityczny, który zdaje sobie sprawę z tego, co może zerwać w Europie równowagę. Problem sprowadza się do porozumienia Francji, Włoch i Niemiec. Sprawa tą nie może się nie interesować Anglja.

Powyższy wywiad dziennik zamieszcza pod tyt. „Co powiedział Ribbentropowi dep. Scapini”.

Adres lekarzy niemieckich o zaotrzenie ustawodawstwa aryjskiego.

BERLIN. (Pat). — Jak donosi „Frankische Tagenszeitung” 500 lekarzy niemieckich zgromadzonych w Fuerth, po wysłuchaniu przemówienia przewodcy narodowo-socjalistycznego Juljusza Streichera, wystosowało do ministra Fricka zbiorowy adres, w którym domaga się uzupełnienia dotychczasowego ustawodawstwa aryjskiego jaknajsurowszymi postępowaniami przeciwko małżeństwom mieszanym. Petenci domagają się, aby już samo usiłowa-

nie pojęcia fizycznego pomiędzy kobietą niemiecką a mężczyzną pochodzenia żydowskiego karane było narówni z najcięższymi przestępstwami. W takim wypadku kobiecie miałyby grozić utrata obywatelstwa niemieckiego i internowanie w obozie pracy, a w razie udowodnienia stosunku fizycznego sterylizacja. Mężczyźnie pochodzenia żydowskiego groziłyby pozbawienie obywatelstwa niemieckiego, konfiskata majątku i co najmniej 5-letnie ciężkie więzienie a następnie wydalenie z Niemiec.

Zniesienie tytułów w Turcji oraz wszelkich odznak i orderów.

ANKARA Pat. Wielkie zgromadzenie narodowe zaskoczyło opinię publiczną uchwaleniem ustawy, która przekreśla wiekowe tradycje. Ustawa ta znosi wszelkie tytuły, jak pasza, bej, effendi i t. d. W armji w miejsce tytułu paszy zaprowadzono wyrażenie general względnie amiral. W pismach urzędowych i dokumentach każdy obywatel turecki wymieniany będzie tylko z imienia i nazwiska bez żadnego tytułu. Ustawa zakazuje pozatem obywatelom tureckim noszenia wszelkich orderów i odznaczeń z wyjątkiem

krajowych orderów wojennych. STAMBUŁ Pat. Zostały ogłoszone nowe przepisy zabraniające noszenia wszelkiego rodzaju mundurów i odznak cudzoziemskich. Oznacza to, że na obszarze Turcji będą zakazane czarne koszule, brunatne, insygnja faszystowskie, a nawet mundury skautów. Zakaz dotyczy również szat osób duchownych. Zarządzenie to wywołało wielką konsternację w kolach cudzoziemskich. Prawdopodobnie liczne instytucje rewizyjne, istniejące w Turcji, wstrzymają swą działalność.

Wielki pożar w Constanzy.

CONSTANZA. Pat. Onegdaj wieczorem w składach zbożowych wybuchł gwałtowny pożar, który rozszerzył się z wielką szybkością, zagrażając całej dzielnicy. Wysiłki straży ogniowej zmierzające do umiejscowienia pożaru, są narazie bezskuteczne.

Każdy światły Polak — pionierem oświaty, umiającej czytać uczy analfabeta!

Konferencja kolejowa.

RYGA. Pat. Dnia 4 b. m. rozpoczęła się w Rydze międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli Polski, Niemiec, Lotwy, Litwy, Estonji i ZSRR. Konferencja zajc się ma rozpatrzeniem

spraw kolejowo-technicznych i taryfowych. Równocześnie pomiędzy delegacją lotewską i litewską prowadzone mają być rokowania o wznowienie lotewskiego ruchu tranzytowego przez Możejki.

Posiedzenie Rady miejskiej w Łodzi nie doszło do skutku.

ŁÓDŹ. (Pat). Wczoraj wieczorem odbyć się miało pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej Łodzi. Posiedzenie zwołane zostało na godz. 19-tą. W kilka minut po godz. 19-ej komisarz rządowy inż. Wojewódzki otworzył obrady, stwierdzając, że na ogólną liczbę 72 radnych przybyło 62. Delegowanym z ramienia urzędu wojewódzkiego był Petrus. Bezpośrednio po otwarciu obrad radny Podgórski (Stronnictwo Narodowe) wystąpił z żądaniem odczytania jego wniosku zgłoszonego, jak twierdził, w sprawie formalnej. Przewodniczący obrad komisarz inż. Wojewódzki odmówił temu żądaniu,

twierdząc, że wniosek nie ma nic wspólnego z posiedzeniem. Po tem oświadczeniu wszyscy radni Stronnictwa Narodowego demonstracyjnie opuścili salę. Przewodniczący obrad stwierdził brak quorum i wyznaczył na godzinę 20-tą następne posiedzenie. Po otwarciu obrad, tuż po godz. 20-ej, radni Stronnictwa Narodowego ponownie opuścili salę obrad. Komisarz wojewódzki oświadczył wobec tego, że posiedzenie uważa za zamknięte. Zgodnie z ustawą następne posiedzenie zwołane być winno przez komisarza rządowego w ciągu 7 dni.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO

W sobotę, dnia 8 grudnia o godz. 12 i pół w sali Konserwatorium Muzycznego

(Kościńska 1) odbędzie się

ZGROMADZENIE PUBLICZNE

na którym

Prof. ROMAN RYBARSKI

Prezes Parlamentarnego Klubu Narodowego

wygłosi odczyt pod tyt.:

GOSPODARSTWO a PRAWO

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wobec spodziewanego napływu publiczności na odczyt zaleca się rezerwować wcześniej numerowane miejsca, w Sekretariacie Stronnictwa Narodowego (Mostowa 1) cd 9—3 i cd 6—7 codziennie.

Strzały w Leningradzie.

Gdy padły strzały w Masyli, od których zginął król Aleksander jugosłowiański i minister Barthou, prasa sowiecka pisała, iż świat kapitalistyczny przeżywa kryzys, który wstrząsnie podwalinami państw burżuazyjnych, opartych na przemocy i gwałcie.

Jeszcze nie uchylił echa tragedji marsylskiej, gdy nad Nową w czerwonym Leningradzie padł od kuli robotnika, Leonida Nikołajewa, wielkorządca b. stolicy carów Sergiusz Kirow, sekretarz Centralnego Komitetu partji komunistycznej, sekretarz Okręgowego Komitetu teje partji w Leningradzie i członek Centralnego Komitetu Wykonawczego. Władza jego była większa, niż władza ministrów i generał gubernatorów w Rosji carskiej. Podpisywał bezapelacyjnie wyroki śmierci. Drżał przed nim Lenin. Liczył się on musiał tylko ze Stalinem.

Zamach leningradzki wstrząsnął czarowatą Moskwą nie mniej silnie, niż Jugosławję zamach marsylski. Jak wiemy, niezwłocznie do Leningradu przybyli Stalin, Molotow, Woroszyłow, Zdanow i Jagoda z ochroną czekistów.

Rząd sowiecki ukrywa to zamachu. Oficjalnie wiemy tylko, że zamachowcem był funkcjonariuszem leningradzkiego oddziału robotniczo-właścicielskiej instytucji, a więc członkiem partji komunistycznej, obdarzonym po wszystkich „czystkach” zaufaniem jej wodzów. Komunikat oficjalny sowiecki głosi, iż robotnik Nikołajew „nasyłany został przez wrogów ludu”. Nie mówi to oczywiście nic i jest frazesem demagogicznym, obliczonym na bezkrytyczne masy rosyjskie.

Strzał leningradzki jednak jak błysk światła przedzielił ciemność, pokrywającą stosunki wewnętrzne w „raju sowieckim”. W państwie czerwonych carów nurtują takie same, jeśli nie głębsze, fermenty, jak w państwach „burżuazyjnych”. Tylko, gdy zamachy na całym świecie dokonywane są przez organizacje jawnie wrogie danemu ustrowi, w Leningradzie strzela robotnik do robotnika, choć on piastuje partyjne znaczenie wyższą godność. Strzał padł nie z ręki kontrrewolucjonisty lub przedstawiciela innej warstwy społecznej, ale z rewolweru danego Nikołajewowi dla walki z burżuazją i wrogami ludu.

Jakie jest faktyczne tło zamachu? Rząd sowiecki, jak zaznaczyliśmy, ukrywa prawdę, i zaciera ślady. Mając w swem ręku całą prasę, radio i wszelkie linie telegraficzne i telegraficzne, nie dopuszcza do ujawnienia kultu zamachu. Gdy sytuacja będzie opanowana, skieruje sprawę w tożsako, które ze względów polityki wewnętrznej i zagranicznej będzie dla Moskwy najodpowiedniejsze. Proces, który się odbędzie, będzie z góry ułożoną tragikomedją. Nie dowiemy się powodów a może nigdy właściwego tła zamachu.

Warto jednak zanotować pogłoski, idące z Finlandji. Według informacji z Helsingforsu, na stronę finlandzką mieli przedostać się uczestnicy zamachu, którzy opowiadają, iż źródłem zamachu jest ferment, jaki trwa w marynarce sowieckiej, niezadowolonej z kursu polityki przewodców partji komunistycznej. Ośrodkiem spisku ma być Kronstadt, który już w historii Rosji carskiej odegrał decydującą rolę. Mówią, iż Nikołajew wylosowany został jako mściciel za śmierć jednego z marynarzy z pancernika „Marat”. Kirow podpisał wyrok śmierci na marynarza, który usiłował pozostać na lądzie jednego z obcych państw w czasie zagranicznej wizyty floty sowieckiej.

Prawdopodobnie chodzi tu o Gdynię. To dło podobno początek fermentu, czy też było jednym z bezpośrednich powodów wydania wyroku śmierci na Kirowa.

Nie wiemy, czy wiadomość ta odpowiada prawdzie. Nie ulega jednak wątpliwości, iż marynarka sowiecka nie jest zadowolona z obecnego życia w Rosji sowieckiej i Kronstadt nie przestał być tradycyjnym rosyjskim ogniskiem wrzenia.

Jak dochodzą dalsze wieści z Rosji sowieckiej, G.P.U. już zaczęło działać. W okręgu Leningradzkim aresztowano 39 wybitnych komunistów,

Z prasy.

Rozbijanie ludowców.

Wywiad prezesa Stronnictwa Ludowego, posła Róga, zamieszczony w „Kurjerze Porannym” jest dziś dużą sensacją w kołach politycznych. Przedewszystkiem wywiad ten wywołał duże niezadowolenie w szeregach ludowców, szczególnie zaś w kołach Piastowców. W tych sferach taktyka niektórych działaczy ludowców budziła oddawna dużo zastrzeżeń. Już pomysł wręczenia przedstawicielom rządu memorjału w sprawie położenia na wsi spowodował silne zastrzeżenia. Wprawdzie prezes M. Malinowski memorał ten opracował, jednakże dawni Piastowcy wyrażali swe wątpliwości co do celowości tej akcji, nie przykładając zresztą większych nadziei do poczyną min Poniatowskiego. W sferach politycznych przypominano, że „Piast”, będący organem ludowców, nie wydrukował przemówienia prezesa Klubu ludowego Róga, w dyskusji budżetowej, w której to mowie znalazły się pamiętne aluzje i do min. Kościalkowskiego i Poniatowskiego a także do administracji. Nic tedy dziwnego, że w tych warunkach ukazywane się wywiadu w piśmie radykalno - sanacyjnym wywołało konsternację w kołach ludowców, a nawet wyraźne niezadowolenie wśród byłych tak zwanych „piastowców”.

Gry wyborcze.

Gazeta Warsz. słusznie, zdaje się, przypuszcza, iż ukrytym celem tej kokieterji sanacyjno-ludowcowej są wybory. Jakkolwiek zapowiada się ciągle że ma nastąpić „zmiana ustroju” i że przyszy Sejm będzie poczęty już z nowej konstytucji, to społeczeństwo i stronnictwa polityczne, nie wyłączając sanacji, jakoś nie bardzo tą „zmianą ustroju” są przejęte i przygotowują się do wyborów jak za najlepszych czasów t. zw. „sejnowładztwa”. Z chwilą zarzucenia koncepcji elitarniej, zainteresowanie nową konstytucją — już i przedtem nienadzwyczajne — spadło niemal do zera, natomiast w miarę przybliżania się końca obecnego Sejmu, pobudki wyborcze rozlegają się z coraz większą mocą.

Stan nastrojów w kraju dla B. B. jest bardzo niepomysłny. Zdaje sobie z tego sprawę lewica sanacyjna i szuka w radykalizmie społecznym nowej platformy wyborczej. Zbliżenie do opozycji lewicowej byłoby niejako kluczem dla niej, otwierającym nową projektowaną; formacji sanacyjnej dostęp do mas ludowych. Z drugiej znowu strony ludowcy lubią troszczyć się o swoje mandaty: Każde nowe wybory są wiadoma tarć, przegrupowań, często nawet rozłamów w obozie ludowcowym, wynikających nie z ideowych pobudek, ale z ambicji mandatarczych. Z tym realizmem politycznym swoich kolegów muszą się borykać nawet

Zyd u Mussoliniego.

„Hajnt” (Nr 264) na podstawie swoich źródeł (bez ich wymienienia) informuje o treści rozmowy, prowadzonej między Mussolinim i dr. Goldmanem, prezesem Komitetu delegacji żydowskich (Paryż) w Rzymie, w dniu 14 b. m.: „Mussolini bardzo zainteresował się sytuacją polskich żydów. Dr. Goldman wręczył przytem Mussolinemu książkę Jakóba Leszczyńskiego”.

Również sprawy Zagłębia Saary były poruszone: „Dotykając w biegu rozmowy sytuacji żydów w Zagłębiu Saary, Mussolini obiecał polecić wózkowi członkowi Komisji do spraw Saary, aby poczynił wszystko co można, celem obrony żydów od krzywdy”.

Likwidacja «Sowpoltorgu».

Wroczył do Warszawy dyrektor „Polrosu”, prof Kasperowicz, który prowadzi od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie likwidacji dotychczasowych towarzyszów handlu polsko - sowieckiego. Zawarte zostało porozumienie, które jednakże przewiduje zwrot akcjonariuszom polskim tylko około 70 proc. ich udziału w kapitale zakładowym. Różnica wynika na tem tle wynosi około 300.000 zł. Biura „Sowpoltorgu” w Warszawie będą całkowicie zamknięte, a czynności likwidacyjne przeprowadzi całkowicie spółka „Polros”.

w okręgu moskiewskim—32. Jest to zapewne początek zakrojonej na szeroką skalę akcji terrorystycznej. Stalin i Jagoda w morzu krwi utopiają znowu dziesiątki, jeżeli nie setki ludzi. Podobno wśród aresztowanych są również oficerowie armji sowieckiej i ten się tłumaczy obecność Woroszyłowa na miejscu śledztwa. Gdy piszemy te słowa, jesteśmy na początku rozgrywania się wypadków w Rosji. Może i tym razem uda się bolszewikom stłumić zarzewie buntów. Aparat G.P.U. jest najprecyzyjniejszym instrumentem politycznym świata. Dopóki wojska specjalne GPU będą wierne Stalinowi i Jagodzie, czerwony Kremł może spać spokojnie. Od zachowania się ich w obecnych dniach próby zależą dalszy bieg wypadków.

bezinteresowni i szczerze ideowi przywódcy stronnictwa ludowego...

... Z drugiej strony ci sami przywódcy wiedzą dobrze, że zbyt bliskie stosunki z sanacją mogą im zniszczyć res...tka” zaufania wśród chłopów. Więc pod działaniem tych dwóch przeciwnych sił posuwają się po linii wypadkowej: rozmawiają, ale powoli i bardzo ostrożnie, bacząc, żeby sobie nie zrazić ani tych, którzy będą mieli w ręku aparat wyborczy, — ani wyborców.

„Wspólne cele” i „wzajemny szacunek.”

A tymczasem na szpaltach „Kurjera Porannego” znajdujemy niejako uboczne potwierdzenie tego, że trwaگی prasy o umiarkowanej sanacyjnej do opozycji ludowcowej na tle wywiadu p. Róga są w dużym stopniu uzasadnione. W numerze wczorajszym zabierają głos w tej sprawie aż dwaj członkowie publiczności tego pisma. P. W. R. pisze o wywiadzie: „Jeśli, pomimo to, wywołuje on poza nami, w pewnych kołach, zdziwienie, to od tych ten świadczy najlepiej o tem, jak bardzo wywiad był potrzebny, jak nagłą potrzebą jest przywrócenie atmosfery, w której mogłaby się odbywać płodna wymiana poglądów: prawdziwa wymiana poglądów, t. j. konfrontacja i współpraca myśli, wychodzących z różnych stanowisk, ale zmierzających do wspólnych celów.”

No, tak właśnie. Uwagi prasy potrącały o te „wspólne cele”. W zakończeniu p. W. R. jeszcze raz podkreśla:

Odrzucamy pizetę, a raczej już odrzuciliśmy, frazesy i nie taimy zadowolenia, że pod ich sztucznym i ułudnym kwiecieniem możemy jednak odnaleźć tek-t sumiennej krytyki: dobrą wolę budownictwa.

Natomiast bardziej zapalczymy p. W. S. gniewia się na prasę opozycyjną za interpretację wywiadu i za domysły co do celu zamieszczania go w „Kurjerze Porannym”:

„Djabli wiedzą, co za wnioski wyciągają z każdego ewenementu udzielania gościnny myślim człowieka nie noszącego oficjalnie stempla naszego obozu, a już nie-daj Boże należącego do stronnictwa opozycyjnego,— głodne sensacji dzienniki opozycyjne. Bo jakżeż to może być, by odmiennosc przekonań na pewne sprawy, w pewnych okresach życia i działania, szła w parze z szacunkiem ludzi dla siebie! Któż to styszał, by różnicom ocen zjawisk politycznych nie towarzyszyły inwetywy osobiste! Kóżnia się a jednak rozmawiają ze sobą — coż za jednolitość w oczach głupich ludzi!”

Dziś kraj, ponure obyczajaj. A jednak będziemy trwać w próbie zlagodzenia ich i ucziowiczenia.

Nawiasem mówiąc, p. W. Stpi-czynski, który czyni próby „zlagodzenia i ucziowiczenia” ponurych obyczajów w naszym kraju — to jakiegoś chyba nieporozumienia...

Ale nawet w tym udanym gniewie istotny cel wywiadu i prowadzonej gry nie daje się ukryć.

Capstadt zagrożony przez szarańczę.

Książka Jakóba Leszczyńskiego nosi tytuł: „Żydowski upadek ekonomiczny po wojnie światowej”. Została wydana przez Komitet delegacji żydowskich i Biuro do spraw kongresu światowego w 3 językach: francuskim, niemieckim i w języku niemieckim, „Leszczyński” jest to pseudonim; właściwe nazwisko jego — Chmurner. Jest członkiem „Bundu”, przebywa obecnie w Polsce, po wyzuczeniu z Niemiec i z Łotwy. Jest obywatelstwem litewskim.

Jaki wpływ będzie miała ta robotą — niewątpliwie po pewnym czasie okaże się. Zawsze zabierał głos w tej sprawie, zamato jeszcze ma się informacyj.

Capstadt zagrożony przez szarańczę.

CAPSTADT. (Pat). W południowej Afryce pojawiły się chmary szarańczę. Pociągi jadące z połnoicy do Capstadt zatrzymują się w drodze, gdyż tory zalega grubą warstwą dochodzącą do 15 cm. szarańczę. Brygady robotników oczyszczają tor, polewając szarańczę naftą i podpalając. Szarańczę zagraża stolicy Unji Południowo-Afrykańskiej Capstadtowi. Chmary szarańczę osiadły zaledwie w odległości stutkiludzieściami km. od miasta. Istnieje obawa, że szarańczę opadnie na miasto. Winnice i sady owocowe w południowo-zachodniej części kraju są poważnie zagrożone przez szkodniki.

Lot z Kalifornji do Australji.

OAKLAND (Kalifornja). (Pat). Lotnik australijski Ulm, w towarzystwie dwóch innych lotników, odleciał wczoraj wieczorem nad Pacyfikiem do Australji. W parę godzin później jeden z parowców sygnalizował, że widział samolot Ulma o 500 mil na zachód od San Francisco.

HONOLULU Pat. W otrzymanej tu depeszy radiowej Ulm donosi, że musiał wodować na południe od Honolulu i zdoła się utrzymać na wodzie około 2 godziny. Na ratunek polecały wodnoplatawce.

Zagłębie Saary.

W Europie sytuacja polityczna z dnia na dzień staje się coraz trunniejszą, bardziej skomplikowaną. Głównym źródłem tego stanu niepokoju są Niemcy. Torturując siebie, pisze święty znawca Niemiec M. Rivaud, zmuszają swych sąsiadów do czynienia bolesnych wisłków. One wlewają im potrosze to zło, które ich dręczy. Jednak widowisko, które dają pobudza sąsiadów do organizowania obrony ze wszystkich sił jakimi rozporządzają.

Najczulszym punktem w Europie w tej chwili jest Saara. Jak wiadomo, Rada Ligi Narodów zatwierdziła raport komitetu specjalnego co do „sposobu praktycznej organizacji i wykonania plebiscytu”, zgodnie z postanowieniem traktatu wersalskiego. Plebiscyt odbędzie się w dniu 13 stycznia 1935 r. Chodzi o los obszaru, mającego 1912 km. kw., zamieszkałego przez 815.907 osób (409.709 mężczyzn i 406.198 kobiet) — jest to obszar w Europie, gdzie liczba mężczyzn przewyższa liczbę kobiet).

Gęstość zaludnienia okręgu Saary stanowi 427 osób na km. kw. Wiadomo, że ludność jest tu wyjątkowo liczną. Śmiertelność tam jest najmniejsza w Europie, a przyrost naturalny jest większy, niż w Niemczech. Liczba katolików stanowi 72,58 proc., protestantów 26,15 i żydów 0,52 proc. Z punktu widzenia ekonomicznego najważniejszym jest węgiel. Produkcja jego przed wojną wynosiła około 17,5 milj. ton (Francja 41 milj., Niemcy 191 milj.). „Poza tem jest tam przemysł metalurgiczny, huty szklane i fabryki fajansu.”

Niemcy zabiegały o poniechanie plebiscytu, twierdząc, że 99 proc. ludności wypowie się za Rzeszją, a więc zbyteczne jest drażnić miłość własną Francji i w interesach pokoju leży wyrzec się plebiscytu. Min. propagandy Goebbels oświadczył: „Pragniemy obwieścić światu, że jakkolwiek się ułożyła nasza polityka zagraniczna w kwestji Saary nie uznamy żadnego cofnięcia się, żadnego kompromisu”.

Kwestja Saary więc zadecyduje nie tylko o losie tych 1912 km. kw., ale jest to los Alzacji i Lotaryngji, los Francji, los Niemiec, życie lub śmierć Ligi Narodów, los parlamentaryzmu i reżymu liberalnego. Pokój, wolność Europy — wszystko to zależy od wypadków w Saarze. Kwestja Saary może być porównana z kwestją Austrii. W jednym i drugim wypadku chodzi o terytorjum, na którym ludność mówi po niemiecku. W obu wypadkach chodzi o powiększenie Niemiec, o imperjalizm. Zainteresowane są w kwestji Saary jak i kwestji Austrii trzecia międzynarodowa jako też partje katolickie. Jeden i drugi obszar został stworzony przez traktat po wielkiej wojnie. W jednym i drugim wypadku pierwszorzędna rolę odgrywa Liga Narodów.

Socjaliści są również liczni w Saarbrücken jak i w Wiedniu. Mo-

skwa śledzi kampanję z wielkiem zainteresowaniem. Hitlerowcy stoją w jednym i drugim kraju „Stille Terror”. W jednym i drugim kraju w swoim czasie znaczna większość była za wcieleniem do Rzeszy, ale w obecnej chwili sytuacja się zmienia. Coprawda Hitler obecnie zapewnia Europę o pokojowym nastroju Niemiec i czyni wiele, by ludność zagłębia Saary zjednał sobie, ale niepokój we Francji i Europie nie ustaje. Ostatnie dni przyniosły nieco uspokojenia. Zawarcie układu w sprawie odszkodowania Francji za kopalnie w razie ewentualnego oświadczenia się ludności za Rzeszją; rozmowy von Ribbentropa w Paryżu zlagodziły nieco, jak się zdaje sytuację.

Nauczanie religji a światopogląd młodzieży.

Daje się dość często słyszeć narzekania na brak ideałów i niski poziom moralny młodzieży szkół średnich. Mówi się często, że młodzież akademicka katolicka nie ma w swej większości wyrobionego światopoglądu katolickiego, nie poczuwa się do obowiązku wstępowania do organizacji i korporacji, których podstawą działania jest doktryna katolicka. Jest w tem wszyskiem dużo prawdy.

Są głosy, któreby chciały całą odpowiedzialność za ten stan rzeczy młodzieży zrzucić na szkołę, na braki nauczania i wychowania szkolnego. Temu zagadnieniu Koto wileński Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej poświęciło dwa zebrania dyskusyjne. Zabierali w dyskusji głos i świeccy i księża.

Dyskusja wykazała, że wiele przyczyn na ten stan rzeczy się złożyło. Jeżeli są pewne braki i niedociągnięcia po stronie księży prefektów, to zaśmieszająco nie z ich winy.

Zadaniem księdza prefekta w szkole jest nauczanie i wychowanie religijne. Gdyby tylko nauczał a nie wychowywał, albo też usiłował wychowywać bez nauczania, nie spełniłby swego obowiązku. W całokształcie nauczania i wychowania religijnego ma być urobienie światopoglądu religijnego, na którego całość składa się osobowość katechety, program i metody, egzorty, rekolekcje, nabożeństwa szkolne, wpływ gron nauczycielskich, dom, koedzy i lek-tura.

Częstokroć jednak przy najlepszych nawet wysiłkach ks. prefekta wychowanek wychodzi ze szkoły i deowo i moralnie rozbity. Gdzież wina? W pierwszy rzędzie za wychowanie religijne ponosi odpowiedzialność rodzina. Tymczasem są dość liczne wypadki, że rodzina bynajmniej nie ułatwia zadania księdzu prefektowi ale raczej mu je utrudnia.

W każdej prawie szkole średniej są częste wypadki, że młodzież przeżywa głębokie tragedje z powodu stosunków rodzinnych, czy to na tle zrywania węzłów małżeńskich przez

Wiadomości telegraficzne

ZAGRANICZNE.
Francuska Izba deputowanych uchwaliła całość budżetu na rok 35. Izba przedłużyła o jeden miesiąc specjalne pełnomocnictwa przyznane poprzedniemu rządowi.
Francuski minister handlu Marchandeau przybył do Moskwy.
Emisja bonów skarbowych w Stanach Zjedn. na sumę dolarów 900 000 000 została pokryta w ciągu jednego dnia.
W wyniku wyborów do senatu irlandzkiego stronnictwo de Valery zyskało 6 mandatów.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

rodziców, czy to życia rodzinnego bez Boga.

W czasie dyskusji zostały ustalone m. in. następujące wytyczne współpracy domu w dziedzinie wychowania religijnego.

1. Najściślejsze współdziałanie z księdzem prefektem; rodzice winni go poznać i z nim odbywać konferencje.
2. Rodzina ma współdziałać z ks. prefektem w wytwarzaniu odpowiedniej atmosfery w dniach rekolekcji, Komunii św. i t. p.
3. Rodzice winni dawać dobry przykład w dziedzinie liturgji i przepisów Kościoła, jak np. zachowywanie postów.

Rodzina winna popierać przede-wszystkiem lekturę katolicką.

Szkola jako drugi czynnik odpowiedzialny za wychowanie religijne kolosalną odgrywa rolę. Szkół ścisłe katolickich poza zakonemni prawie niema.

W szkołach państwowych i prywatnych w gronach nauczycielskich osoby wierzące i o przekonaniach katolickich są b. nieliczne. Natomiast większość jest zupełnie obojętna dla religji i wychowania religijnego. Co gorsza zdarzają się wypadki wręcz prowadzenia propagandy antyreligijnej. Pod tym względem nie trzeba specjalnych wystąpień, ale wystarczy wypadki z historii Kościoła i tendencje oświeceniowe, dźwiękami ośmieszać i t. p.

Podrywa się w ten sposób autoritet ks. prefekta i bezwładnie wpływa to na wyrobienie światopoglądu religijnego. Zarzut, składający się z tego, że młodzież nie zna pisma św., nie umie modlić się, nie ma obudzonych zainteresowań w kierunku zagadnień religijnych.

Przytem trzeba stwierdzić, że większość młodzieży szkół średnich nie wynosi tych zainteresowań z domu. Młodzież z rodzin religijnych na tle szkoły wybitnie się wyróżnia. Ks. prefekci nie mają żadnych pomocy naukowych. W szkolnych bilio-lekach niema pisma św. w dostatecznej ilości egzemplarzy, ani książek religijnych. Tymczasem literatura religijna specjalnie dla młodzieży jest coraz bogatsza i piękniejsza. Wyrekuje na prośby ks. prefektów odpowiadają, że nie mają na to fundusów.

Sprawa opieki min. W. R. i O. P. nad nauczaniem religji w szkole jest traktowana po macoszem. Już około 2 lat niema w ministerstwie W. R. i O. P. ani wizytatora, ani instruktora religji. Rzecz oczywista, że na tem nauczanie i wychowanie religijne znacznie cierpi.

A życie społeczne i publiczne? Czy tam duch religijny panuje? Młodzież starszych klas z ubolewaniem stwierdza, że niestety, tam niema etyki chrześcijańskiej. A zgorzenie publiczne?

Młodzież wewnątrz słabo ugruntowana w zasadach wiary i moralności, ma nazywać tak silne bodźce, jak żyły przykład starszych, pomogą fja w filmie i w słowie. Oubrzyma większość filmów obecnie wyświetlanych to kryminalistyka albo erotyzm. I na te filmy młodzież uczęszcza, tem się karmi. Nawet filmy polecane przez władze szkolne mają częstokroć braki.

W końcu jednak trzeba stwierdzić, że młodzież, pomimo tych warunków w jakich wzrasta i wychowuje się, jest naogół oporna złu. Trzeba przyjąć jej z pomocą w tej walce. Starsze społeczeństwo ma podwójną winę wobec młodzieży, jeżeli jej nietylko nie przychodzi z pomocą w pracy nad kształceniem charakteru, ale swoją biernością i złym przykładem tę pracę utrudnia.

Wilno na powodzin.

W Wil. Pryw. Banku Handlowym do dn. 5 bm. ogółem złożono 41.249,67 zł., w tem: Gimnazjum „Tarbut” w Wilnie zł. 6.50, Nauczycielstwo Szkoły Handl. im. St. Staszica zł. 12.72, Personal Pow. at. Zarządu Drogowego w Wilnie zł. 49.06, J. Skalinowski p/g listy ofiar Nr. 14 zł. 7.20, Inspektorat Pracy 62 Obwód p/g listy ofiar Nr. 203 zł. 1.40, Inspektorat Pracy 63 Obwód p/g listy ofiar Nr. 204 zł. 16.20, Pracownicy firmy „Karpacz” zł. 7, Józef Skowroński zł. 10, Dyrekcja i Nauczyciel Gimnazjum O.O. Jazuitów w Wilnie zł. 40, B. Wołosz zł. 5.

Grypa, dreszcze, rwanie?
Przyjmij Togl. Tabletki Togl przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Również w cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy tabletki Togl dają dobre usługi. Do nabycia w najbliższej aptece.

Z KRAJU.

Zatarg między lekarzami a ubezpieczalniami

GRODNO. (Pat). Między tutejszą ubezpieczalnią społeczną a zatrudnionymi w niej lekarzami wybuchł zatarg. 3 miesiące temu ubezpieczalnia w związku z projektowaną obniżką plac rozesała lekarzom wymówienia, obecnie zaś nowej umowy nie zawarła. Lekarze wystosowali wobec tego do ubezpieczalni grodzieńskiej memoriał, który podkreśla fakt oraz to większej redukcji plac, sięgającej ostatnio 6 proc. (opłata za jedną poradę wynosi, jak oblicza memoriał, od 16—30 groszy). W zakończeniu memoriał stwierdza, że ostatnie propozycje ubezpieczalni nie polepszają bytu lekarzy, wobec czego muszą oni z dalszej pracy w ubezpieczalni zre-

zygnować, a wznowienie pracy uważają za wynagrodzeniem statem odpowiadającym choćby w części charakterowi, powadze i odpowiedzialności pracy lekarzy”.

W dniu 1 grudnia rb. lekarze ubezpieczalni grodzieńskiej w liczbie 22 nie zgłosili się do pracy, wobec czego stosunek służbowy z nimi został rozwiązany.

HUGUSIOW Pat. — Wczoraj za strajkowały lekarze ubezpieczalni augustowskiej, którzy w liczbie trzech porucili pracę. Ubezpieczalnia ogłosiła, że chorzy w nagłych wypadkach mogą korzystać z porad lekarzy prywatnych, a koszty pokryte będą przez ubezpieczalnię.

Szkielety w b. cyrkule

W dniu 2 grudnia, w piwnicach domu przy ul. Krakowskie Przedmieście nr. 1 w Warszawie dokonano niezwykłego odkrycia.

Poczęto kopac rów, by naprawić i przeczyszczyć rurę. W czasie kopania natrafiono na dwie czaszki ludzkie. O odkryciu powiadomiono natychmiast zarząd Związku Pracowników Samorządowych, który mieści się również w tym gmachu. Zaznaczyć należy, że w domu tym znajdował się swego czasu I komisariat policji rosyjskiej, a między innymi areszt. Był to mały pokójek o zakratowanych oknach.

Obecnie areszt ten zamieniono na skład materiałów technicznych.

Sama piwniczka jest duża, wąska i zupełnie ciemna. Początkowo znaleziono dwie czaszki ludzkie i dwa szkielety, zupełnie dobrze zachowane. Obok szczątków widnieją kawałki żelaza, być może resztki kajdan. Dalsze badania wykryły dalszych pięć szkieletów, obłożonych gliną i ziemią.

Nie po raz pierwszy dokonano w tym gmachu takiego odkrycia. Przed trzema laty znaleziono sześć czaszek ludzkich, które oddano do kościoła dla pogrzebienia. Należy przypuszczać, że przez korytarz piwniczny prowadzono na śmierć ofiary policji rosyjskiej i tu dokonywano doraźnych egzekucji.

KRONIKA.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda naogół chmurna, mglista i dżdżysta z możliwością niewielkich przejaśnień w ciągu dnia. Ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie.

LIZURY APTEK:

Dzisiaj w nocy dyżurni następującej apteki:
Suko. Augustyńskiego — ul. Kijowska Nr. 2 (tel. 16-31), Frankina — ul. Niemiecka Nr. 23 (tel. 3-29) i Rostowskiego — ul. Kwatryjska Nr. 31, Wysokiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na „redmieście ach, prócz Szaniszek.

NEKROLOGJA.

— S. p. Wiktor Zaniewski. W zeszłym miesiącu zmarł w wieku lat 84 s. p. Wiktor Zaniewski, znany w sferach rzemieślniczych i kupieckich naszego miasta, były właściciel zakładu krawieckiego.

Nieobczajny był dobrym fachowcem, prowadził sklepy krawieckie początkowo w Warszawie, potem w Wilnie, zyskując duże powodzenie wśród mieszkańców tych miast i w ciągu swej pracy zawodowej wykształcił szereg samodzielnich pracowników.

S. p. Zaniewski zlikwidował swe interesy, będąc już w podeszłym wieku. Pochowany został na cmentarzu wojskowym. Osierocił żonę p. Anielę z Bralińskich i v. Siwowską i 3 synów z I-go swego małżeństwa: Kacpra, Józefa i Alfonsa.

Czeszę jego pamięci.

— W czwartek dn. 6 grudnia r. b. o godz. 7 rano odbędzie się w kaplicy Wil. T-wa Dobroczynności nabożeństwo żałobne za wszystkich zmarłych ofiarodawców i dobroczyńców tegoż T-wa.

O czem zawiadamia Zarząd.

URZĘDOWE.

— Wyjazd p. wojewody. W dn. 4 b. m. wojewoda wileński p. Wł. Jaszczolt wyjechał do Warszawy na jazd wojewodów.

Z MIASTA.

— Poziom wody na Wilji. Skutkiem ostatnich opadów atmosferycznych poziom wody na Wilji podniósł się o kilkanaście centymetrów. Szczególnie duże opady zanotowano w górnym bi-ou rzeki.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Tajne rzeźnie. W ub. miesiącu w Wilnie kontrolerzy zarządu miasta ujawnili 17 tajnych rzeźni uboju bydła. W potajemnych rzeźniach, które mieściły się przeważnie w składkach, stajniach i chlewach w dzielnicy żydowskiej i na przedmieściach znaleziono około 150 klg. mięsa nieostemplowanego oraz narzędzia do uboju rogowiczy. Osoby trudniące się nielegalnym ubojem bydła pociągnięto do odpowiedzialności karnej sądowniej.

ZYCIE GOSPODARCZE.

— Organizacja eksportu rekawiczek. W dn. 28 listopada w Państwowym Instytucie Eksportowym w Warszawie odbyła się konferencja eksporterów rekawiczek z terenu Warszawy i Wilna, w której to konferencji wzięli udział również przedstawiciele wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Na konferencji zastanawiano się nad koniecznością podjęcia odpowiednich kroków w celu zapobieżenia dalszemu spadkowi eksportu rekawiczek, który w 1934 r. wyniósł zaledwie niewiele ponad 50 proc. eksportu zeszłorocznego. W wyniku obrad Państwowego Instytutu Eksportowego zalecił się powołanie specjalnego komitetu przy udziale z interesowanych, któryby szczegółowo rozważył sprawę, i w najbliższym czasie przedstawił konkretny projekt Państwowemu Instytutowi Eksportowemu. Prace Komitetu mają się rozpocząć w dniach najbliższych.

W ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Dzisiejsza środa literacka poświęcona będzie „Teatrowi Mickiewicza” w ujęciu prof. M. Limanowskiego. Ponadto słuchacze Studium Dramatycznego wykonają fragmenty z „Dziadów” w nowej interpretacji. Początek o g. 19.45.

WALNE ZEBRANIE TOW. LEKARSKIEGO.

Dnia 12 b. m. o godz. 20 w pierwszym terminie i o g. 20 m. 30 w drugim — odbędzie się doroczne walne zebranie T-wa Lekarskiego (Lamkowa 24). Cz. I uroczysta: przemówienia prof. Satarewicza, prof. Opoczyńskiego i prof. Kosiego. Cz. II. sprawozdawcza według obowiązującego regulaminu. Cz. III. wybory władz.

ODCZYTY.

— Odczyt w Zrzeszeniu sędziów i prokuratorów. Zarząd Koła Wileńskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. podaje do wiadomości, że dnia 6 grudnia 1934 r. o godz. 7 wiecz. w sali Nr. 1 Sądu Okręgowego (na parterze) odbędzie się odczyt z przegłosami, wygłoszony przez p. inżyniera architekta Stefana Narębskiego p. t. „Dzieje rozbudowy Wilna”.

WSTĘP DLA CZŁONKÓW ZRZESZENIA I GOŚCI WOJNY. ZARZĄD.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Tydzień Akademika. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akad. U. S. B. niniejszym przypomina, że koleżanki i koledzy, którzy nie zgłoszą się do pracy w XII-tym Tygodniu Akademika, nie uzyskają żadnych świadczeń z Bratniej Pomocy, mianowicie: miejsc w domu Akademickim, obiadów ulgowych, pożyczek, skierowań na pobyty w Legaciskach.

Z za kotar studjo.

Utwory Chopina przez radio.

Koncert chopinowski nadawany jak zwykle co środę o godz. 21.00 obejmuje w dniu 5 grudnia balladę As-Dur opus 47, Nokturn g-moll opus 9, walc As-Dur, mazurek e-moll opus 41 i scherzo cis-moll opus 39 w wykonaniu znakomitego pianisty prof. Józefa Turczyńskiego. W tymże dniu o godz. 21.40 kontynuować będzie muzykę chopinowską Lwów, który nada w wykonaniu wiolonczelisty Dezyderyusza Danczowskiego i pianisty Edwarda Steinberga sonatę g-moll opus 65.

Tańce różnych narodów.

Krakowski zespół Hermana występujący w programach radiowych dość często spotyka się z dużym uzaniem słuchaczy. Ciągle dobierany program obejmuje w dniu 5 grudnia (środa) o godz. 16.00 — tańce różnych narodów. Tańce ludowe obok poezji i piosenek ludowej stanowi dopełnienie barwnego obrazu folklorystycznego każdego narodu, zachowując jego charakter i psychikę. To też audyję tego rodzaju zwraca na siebie zawsze uwagę. W środkowym koncercie wykonane zostaną tańce angielskie, węgierskie, hiszpańskie, rosyjskie, japońskie, nawet indyjskie i sjamskie, eskimowskie, czeskie i na zakończenie buńczuczny mazur polski.

„Przyjaciółki”

„Świat dziewcząt” w Polskim Radjo

Rozwijający swoje horyzonty działy kobiecy Polskiego Radja, wprowadził ostatnio do swych programów specjalne audye, które odbywać się będą raz na miesiąc, a przeznaczaniem ich będzie przystosowanie tematów prelekcji do zainteresowań młodych dziewcząt — V, VI, VII, VIII klasy. Pierwszy odczyt z tego cyklu nada radiostacja warszawska w dniu 5 grudnia (środa) o godz. 17.25 w redakcji p. Zofii Popławskiej, który nosi tytuł „Przyjaciółki”, a nawiąże kontakt z młodymi radiosłuchaczkami. Następne prelekcje, omawiać będą wszystkie kłopoty, troski, radości, wszystkie zagadnienia hartujące młodociane umysły. Choćby przecie o to, żeby pogłębić i rozszerzyć ten świat dziewczęcy tak różny od wszystkich innych światów, świat istot, który już przestał być dziećmi, a którym jeszcze daleko do dorosłości. Audye te bezwzględnie trafią do przekonania słuchaczek, tem bardziej, że wymiana myśli istnieje tu będzie obopólna. Dziewczęta będą mogły słuchać odczytów przez mikrofon, a komunikować się dzięki listom, które będą ma terjałem dla działu „Świata dziewcząt” świadczącym o zainteresowaniu, potrzebach i życzeniach słuchaczek.

„Przyjaciółki”

— „Przyjaciółki” — odczyt wygl. Z. Popławskiej. 17.35: Orkiestra cygańska (płyty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert. 18.05: Przegląd literacki. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: „Własność prywatna jako funkcja społeczna” — wygłosi K. Studentowicz. 19.00: Koncert orkiestry Orawskiego. 19.20: „Światło i ciepło” — pogadanka. 19.30: Koncert chóru Orawskiego. 19.45: Progr. na czwartek. 20.00: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: „XI Wicezór Mickiewiczowski”. — „Teatr Mickiewicza” prelekcja prof. M. Limanowskiego. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert chopinowski. 21.40: Koncert kameralny. 22.00: „Tabakierka dla nosa.” — p. J. Zapasnik. korespondenta Biura Studiów P. R. 22.15: Powtórzenie konkursu Jubileuszowego Rozgłośni Wileńskiej. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. konkursu. 23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. Iniar. 7.55: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka taneczna. 13.00: Dzień por. 13.05: „Jesienne nastroje” (płyty). 15.30: Wiad. eksp. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzyżneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 16.45: „Chwilka pytań”. 17.00: Pieśni. 17.25: „Przyjaciółki” — odczyt wygl. Z. Popławskiej. 17.35: Orkiestra cygańska (płyty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert. 18.05: Przegląd literacki. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: „Własność prywatna jako funkcja społeczna” — wygłosi K. Studentowicz. 19.00: Koncert orkiestry Orawskiego. 19.20: „Światło i ciepło” — pogadanka. 19.30: Koncert chóru Orawskiego. 19.45: Progr. na czwartek. 20.00: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: „XI Wicezór Mickiewiczowski”. — „Teatr Mickiewicza” prelekcja prof. M. Limanowskiego. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert chopinowski. 21.40: Koncert kameralny. 22.00: „Tabakierka dla nosa.” — p. J. Zapasnik. korespondenta Biura Studiów P. R. 22.15: Powtórzenie konkursu Jubileuszowego Rozgłośni Wileńskiej. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. konkursu. 23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. Iniar. 7.55: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka taneczna. 13.00: Dzień por. 13.05: „Jesienne nastroje” (płyty). 15.30: Wiad. eksp. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzyżneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 16.45: „Chwilka pytań”. 17.00: Pieśni. 17.25: „Przyjaciółki” — odczyt wygl. Z. Popławskiej. 17.35: Orkiestra cygańska (płyty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert. 18.05: Przegląd literacki. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: „Własność prywatna jako funkcja społeczna” — wygłosi K. Studentowicz. 19.00: Koncert orkiestry Orawskiego. 19.20: „Światło i ciepło” — pogadanka. 19.30: Koncert chóru Orawskiego. 19.45: Progr. na czwartek. 20.00: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: „XI Wicezór Mickiewiczowski”. — „Teatr Mickiewicza” prelekcja prof. M. Limanowskiego. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert chopinowski. 21.40: Koncert kameralny. 22.00: „Tabakierka dla nosa.” — p. J. Zapasnik. korespondenta Biura Studiów P. R. 22.15: Powtórzenie konkursu Jubileuszowego Rozgłośni Wileńskiej. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. konkursu. 23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. Iniar. 7.55: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka taneczna. 13.00: Dzień por. 13.05: „Jesienne nastroje” (płyty). 15.30: Wiad. eksp. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzyżneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 16.45: „Chwilka pytań”. 17.00: Pieśni. 17.25: „Przyjaciółki” — odczyt wygl. Z. Popławskiej. 17.35: Orkiestra cygańska (płyty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert. 18.05: Przegląd literacki. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: „Własność prywatna jako funkcja społeczna” — wygłosi K. Studentowicz. 19.00: Koncert orkiestry Orawskiego. 19.20: „Światło i ciepło” — pogadanka. 19.30: Koncert chóru Orawskiego. 19.45: Progr. na czwartek. 20.00: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: „XI Wicezór Mickiewiczowski”. — „Teatr Mickiewicza” prelekcja prof. M. Limanowskiego. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert chopinowski. 21.40: Koncert kameralny. 22.00: „Tabakierka dla nosa.” — p. J. Zapasnik. korespondenta Biura Studiów P. R. 22.15: Powtórzenie konkursu Jubileuszowego Rozgłośni Wileńskiej. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. konkursu. 23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. Iniar. 7.55: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka taneczna. 13.00: Dzień por. 13.05: „Jesienne nastroje” (płyty). 15.30: Wiad. eksp. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzyżneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 16.45: „Chwilka pytań”. 17.00: Pieśni. 17.25: „Przyjaciółki” — odczyt wygl. Z. Popławskiej. 17.35: Orkiestra cygańska (płyty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert. 18.05: Przegląd literacki. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: „Własność prywatna jako funkcja społeczna” — wygłosi K. Studentowicz. 19.00: Koncert orkiestry Orawskiego. 19.20: „Światło i ciepło” — pogadanka. 19.30: Koncert chóru Orawskiego. 19.45: Progr. na czwartek. 20.00: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: „XI Wicezór Mickiewiczowski”. — „Teatr Mickiewicza” prelekcja prof. M. Limanowskiego. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert chopinowski. 21.40: Koncert kameralny. 22.00: „Tabakierka dla nosa.” — p. J. Zapasnik. korespondenta Biura Studiów P. R. 22.15: Powtórzenie konkursu Jubileuszowego Rozgłośni Wileńskiej. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. konkursu. 23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. Iniar. 7.55: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka taneczna. 13.00: Dzień por. 13.05: „Jesienne nastroje” (płyty). 15.30: Wiad. eksp. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzyżneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 16.45: „Chwilka pytań”. 17.00: Pieśni. 17.25: „Przyjaciółki” — odczyt wygl. Z. Popławskiej. 17.35: Orkiestra cygańska (płyty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert. 18.05: Przegląd literacki. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: „Własność prywatna jako funkcja społeczna” — wygłosi K. Studentowicz. 19.00: Koncert orkiestry Orawskiego. 19.20: „Światło i ciepło” — pogadanka. 19.30: Koncert chóru Orawskiego. 19.45: Progr. na czwartek. 20.00: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: „XI Wicezór Mickiewiczowski”. — „Teatr Mickiewicza” prelekcja prof. M. Limanowskiego. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert chopinowski. 21.40: Koncert kameralny. 22.00: „Tabakierka dla nosa.” — p. J. Zapasnik. korespondenta Biura Studiów P. R. 22.15: Powtórzenie konkursu Jubileuszowego Rozgłośni Wileńskiej. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. konkursu. 23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. Iniar. 7.55: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka taneczna. 13.00: Dzień por. 13.05: „Jesienne nastroje” (płyty). 15.30: Wiad. eksp. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzyżneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 16.45: „Chwilka pytań”. 17.00: Pieśni. 17.25: „Przyjaciółki” — odczyt wygl. Z. Popławskiej. 17.35: Orkiestra cygańska (płyty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert. 18.05: Przegląd literacki. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: „Własność prywatna jako funkcja społeczna” — wygłosi K. Studentowicz. 19.00: Koncert orkiestry Orawskiego. 19.20: „Światło i ciepło” — pogadanka. 19.30: Koncert chóru Orawskiego. 19.45: Progr. na czwartek. 20.00: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: „XI Wicezór Mickiewiczowski”. — „Teatr Mickiewicza” prelekcja prof. M. Limanowskiego. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert chopinowski. 21.40: Koncert kameralny. 22.00: „Tabakierka dla nosa.” — p. J. Zapasnik. korespondenta Biura Studiów P. R. 22.15: Powtórzenie konkursu Jubileuszowego Rozgłośni Wileńskiej. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. konkursu. 23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. Iniar. 7.55: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka taneczna. 13.00: Dzień por. 13.05: „Jesienne nastroje” (płyty). 15.30: Wiad. eksp. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzyżneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 16.45: „Chwilka pytań”. 17.00: Pieśni. 17.25: „Przyjaciółki” — odczyt wygl. Z. Popławskiej. 17.35: Orkiestra cygańska (płyty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert. 18.05: Przegląd literacki. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: „Własność prywatna jako funkcja społeczna” — wygłosi K. Studentowicz. 19.00: Koncert orkiestry Orawskiego. 19.20: „Światło i ciepło” — pogadanka. 19.30: Koncert chóru Orawskiego. 19.45: Progr. na czwartek. 20.00: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: „XI Wicezór Mickiewiczowski”. — „Teatr Mickiewicza” prelekcja prof. M. Limanowskiego. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert chopinowski. 21.40: Koncert kameralny. 22.00: „Tabakierka dla nosa.” — p. J. Zapasnik. korespondenta Biura Studiów P. R. 22.15: Powtórzenie konkursu Jubileuszowego Rozgłośni Wileńskiej. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. konkursu. 23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. Iniar. 7.55: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka taneczna. 13.00: Dzień por. 13.05: „Jesienne nastroje” (płyty). 15.30: Wiad. eksp. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzyżneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 16.45: „Chwilka pytań”. 17.00: Pieśni. 17.25: „Przyjaciółki” — odczyt wygl. Z. Popławskiej. 17.35: Orkiestra cygańska (płyty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert. 18.05: Przegląd literacki. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: „Własność prywatna jako funkcja społeczna” — wygłosi K. Studentowicz. 19.00: Koncert orkiestry Orawskiego. 19.20: „Światło i ciepło” — pogadanka. 19.30: Koncert chóru Orawskiego. 19.45: Progr. na czwartek. 20.00: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: „XI Wicezór Mickiewiczowski”. — „Teatr Mickiewicza” prelekcja prof. M. Limanowskiego. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert chopinowski. 21.40: Koncert kameralny. 22.00: „Tabakierka dla nosa.” — p. J. Zapasnik. korespondenta Biura Studiów P. R. 22.15: Powtórzenie konkursu Jubileuszowego Rozgłośni Wileńskiej. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. konkursu. 23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. Iniar. 7.55: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka taneczna. 13.00: Dzień por. 13.05: „Jesienne nastroje” (płyty). 15.30: Wiad. eksp. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzyżneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 16.45: „Chwilka pytań”. 17.00: Pieśni. 17.25: „Przyjaciółki” — odczyt wygl. Z. Popławskiej. 17.35: Orkiestra cygańska (płyty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert. 18.05: Przegląd literacki. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: „Własność prywatna jako funkcja społeczna” — wygłosi K. Studentowicz. 19.00: Koncert orkiestry Orawskiego. 19.20: „Światło i ciepło” — pogadanka. 19.30: Koncert chóru Orawskiego. 19.45: Progr. na czwartek. 20.00: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: „XI Wicezór Mickiewiczowski”. — „Teatr Mickiewicza” prelekcja prof. M. Limanowskiego. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert chopinowski. 21.40: Koncert kameralny. 22.00: „Tabakierka dla nosa.” — p. J. Zapasnik. korespondenta Biura Studiów P. R. 22.15: Powtórzenie konkursu Jubileuszowego Rozgłośni Wileńskiej. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. konkursu. 23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. Iniar. 7.55: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka taneczna. 13.00: Dzień por. 13.05: „Jesienne nastroje” (płyty). 15.30: Wiad. eksp. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzyżneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 16.45: „Chwilka pytań”. 17.00: Pieśni. 17.25: „Przyjaciółki” — odczyt wygl. Z. Popławskiej. 17.35: Orkiestra cygańska (płyty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert. 18.05: Przegląd literacki. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: „Własność prywatna jako funkcja społeczna” — wygłosi K. Studentowicz. 19.00: Koncert orkiestry Orawskiego. 19.20: „Światło i ciepło” — pogadanka. 19.30: Koncert chóru Orawskiego. 19.45: Progr. na czwartek. 20.00: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: „XI Wicezór Mickiewiczowski”. — „Teatr Mickiewicza” prelekcja prof. M. Limanowskiego. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert chopinowski. 21.40: Koncert kameralny. 22.00: „Tabakierka dla nosa.” — p. J. Zapasnik. korespondenta Biura Studiów P. R. 22.15: Powtórzenie konkursu Jubileuszowego Rozgłośni Wileńskiej. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. konkursu. 23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. Iniar. 7.55: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka taneczna. 13.00: Dzień por. 13.05: „Jesienne nastroje” (płyty). 15.30: Wiad. eksp. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzyżneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 16.45: „Chwilka pytań”. 17.00: Pieśni. 17.25: „Przyjaciółki” — odczyt wygl. Z. Popławskiej. 17.35: Orkiestra cygańska (płyty). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert. 18.05: Przegląd literacki. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: „Własność prywatna jako funkcja społeczna” — wygłosi K. Studentowicz. 19.00: Koncert orkiestry Orawskiego. 19.20: „Światło i ciepło” — pogadanka. 19.30: Koncert chóru Orawskiego. 19.45: Progr. na czwartek. 20.00: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: „XI Wicezór Mickiewiczowski”. — „Teatr Mickiewicza” prelekcja prof. M. Limanowskiego. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert chopinowski. 21.40: Koncert kameralny. 22.00: „Tabakierka dla nosa.” — p. J. Zapasnik. korespondenta Biura Studiów P. R. 22.15: Powtórzenie konkursu Jubileuszowego Rozgłośni Wileńskiej. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. konkursu. 23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. Iniar. 7.55: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka taneczna. 13.00: Dzień por. 13.05: „Jesienne nastroje” (płyty). 15.30: Wiad. eksp. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzyżneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 16.45: „Chwilka pytań”. 17.00: Pieśni. 17.25: „Przyjaciółki” — odczyt wygl. Z

P O R T
Złoty kupon konkursu sportowego
«Dziennika Wileńskiego»

KUPON
IV PLEBISYTU SPORTOWEGO «DZIENNIKA WILEŃSKIEGO»
GŁOSUJE
NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW WILNA

1. _____ 6. _____
2. _____ 7. _____
3. _____ 8. _____
4. _____ 9. _____
_____ 10. _____

na najlepszy klub sportowy

na najlepsze kolo sportowe szkół średnich

Nazwisko głosującego _____

Adres _____

Dzisiaj drukujemy 10-ty, ostatni już kupon IV konkursu sportowego «Dziennika Wileńskiego». Jest to kupon, który niewątpliwie poważnie zaważy na rezultacie tegorocznej walki o miano najlepszych sportowców Wilna.

Obecnie trudno jest powiedzieć, kto ostatecznie zdobędzie piękny „złoty” puchar przechodni, który kolejno był w posiadaniu dr. Sidorowicza i Wierczorka, i który z klubów wileńskich stanął na czele, otrzymując piękną nagrodę przechodnią, która była już w posiadaniu AZS, i Ogniska KPW. Sytuacja w szkołach w dalszym ciągu waha się. Na oko wygląda, że przewagę powinni mieć uczniowie gimn. A. Mickiewicza, ale nie pewnego jeszcze powiedzieć nie można. Interesuje wszystkich zapewne najbardziej, jak ułoży się kolejność pierwszych dziesięciu naj-

lepszych zawodników. Wyniki będą wiadome dopiero w przyszłym tygodniu.

SKŁAD REPREZENTACJI WILNA NA MECZ Z WARSZAWĄ.

Została już ustalona reprezentacja Wilna na mecz sobotni z Warszawą. Wilno reprezentowane będą najprawdopodobniej: Sandler, Bagiński, Orlicz, Krasnopirow, Talko, Matukow, Wojtkiewicz, Poliksz, Zawadzki i Dziuresko. Są tutaj i zapasowi. Ostateczny skład ustalony zostanie dopiero przed sprawdzeniem wagi poszczególnych zawodników. Reprezentację ustala p. Mirynowski, kapitan sportowy OZB.

Mecz z Warszawą budzi zrozumiałe zaniepokojenie. Będzie to pierwsza poważna impreza bokserska w Wilnie w tym sezonie.

DZIENNIKARZE POWINNI ZGŁASZAĆ SIĘ PO KARTY WSTĘPU.

Zarząd Okr. Zw. Bokserskiego podaje do wiadomości wszystkim p. dziennikarzom, że legitymacje prasowe przy wejściu na mecz bokserski Warszawa — Wilno 8 grudnia honorowane nie będą. Ci zaś

wszyscy dziennikarze, którzy chcą otrzymać bezpłatne bilety powinni zgłosić się do sekretarza OZB, p. L. Wiguszyna, ul. Żeligowskiego 5—23, tel. 324 od 15—16, a ten wyda kontramarkę. Termin zgłoszeń upływa w piątek.

BIAŁYSTOK ORGANIZUJE BĘDZIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w roku 1935 odbędą się w Białymstoku. Wilno zaś ma otrzymać tylko organizację sztafety mistrzostwa Polski. Krzywdzi to nieco wileńskich, którzy na walnym zebraniu w Warszawie przez swoich delegatów złożyli sprzeciw, prosząc o przyznanie Wilnu indywidualnych mistrzostw Polski pań. Konceptja ta jest chyba do przeprowadzenia. Zawody o mistrzostwo Polski w biegach sztafetowych nie są imprezą popularną. Do Wilna przyjeżdża bardzo mało zawodników. Konkurencje te miną u nas bez echa, chyba, że korzystając z obecności przyjezdnych biegaczy uda się zorganizować zawody propagandowe.

W każdym razie musimy ze smutkiem powiedzieć, że Wilno przy uwzględnieniu okoliczności prowincjonalnych otrzymało najmniejszą imprezę.

WYCIECZKA NARCIAKSKA.

A. Z. S. zawiadamia, że termin ostateczny zapisów na wycieczkę narciańską do Zakopanego w okresie ferii Bożego Narodzenia 18.XII—2.I. 35 r. upływa w dniu 8 b. m.

Informacyjne zebranie w sprawie wyjazdu odbędzie się dn. 8 b. m. o g. 20 w lokalu A. Z. S. Św. Jana 10.

Zapisy przyjmuje oraz udziela informacji Sekcja Narciańska codziennie od g. 19 do 20.

ZAWODY PRZY STOLE PING-PONGOWYM.

Zostały już zakończone zawody ping-pongowe w sekcji sportowej urzędników skarbowych. Zwyciężył Piłsudski przed Rio i Gieczewskim, a wśród pań zwyciężyła Andrzejewska przed Konkrejnkową i Rewkowską.

Odbył się również turniej, zorganizowany przez Wil. Okr. Zw. Ping-Pongowy. W turnieju tym zwyciężył Laszkowski przed Niebergiem, Muską i Gotlibem.

Najsukuteczniej walke z żebractwem można prowadzić za pomocą bonów jałmużniczych „Caritasu”.

Zagadkowe samobójstwo trzech młodzieńców.

Donosiliśmy już o tajemniczym samobójstwie trzech młodzieńców, przybyłych w niedzielę do Warszawy z Katowic. Policja ustaliła dotychczas następujące szczegóły:

W niedzielę zrana, po przybyciu do Warszawy pospiesznego pociągu z Katowic, do hotelu „Polonia” zgłosiło się trzech młodych ludzi, którzy zażądali jednego wspólnego pokoju. W czasie załatwiania formalności meldunkowych, przybyli podali swe nazwiska: Ernest Jagoda, lat 20, uczeń, zamieszkały w Szczecinie w Niemczech, oraz 25-letni Herbert Brzeziński, pracownik cukierniczy, rodem z Katowic i 20-letni uczeń Ryszard Pasterney, zamieszkały w Katowicach. Młodzieńcy, zajmując pokój, prosili numerowego, by im nie przeszkadzano, gdyż są bardzo zmęczeni podróżą.

Około godz. 3 po poł. służba hotelowa usłyszała huk wystrzału rewolwerowego, dochodzącego z pokoju, zajmowanego przez przybyłych z Katowic. Gdy na usilne pukanie nikt nie odpowiadał, zawiadomiono policję 11 komisariatu, pogotowie ratunkowe i jednocześnie wywołano drzwic.

W pokoju przerażona służba zobaczyła wstrząsający widok. Wszyscy trzech młodzieńcy leżeli na ziemi w olbrzymich kałużach krwi. Policja wezwała lekarza, który stwierdził śmierć wszystkich trzech wskutek ran postrzałowych głowy.

Prawdopodobnie ostatnim, który odebrał sobie życie, był Herbert Brzeziński, gdyż w chwili przybycia lekarza zwłoki jego były jeszcze ciepłe, a rewolwer leżał obok zwłok. Policja zawiadomiła o zagadkowym samobójstwie zbiorowym stołeczny urząd śledczy, który prowadzi dalsze dochodzenie. Władze policyjne zawiadomiły natychmiast policję w Katowicach oraz policję niemiecką w Szczecinie o zagadkowym samobójstwie.

Według przypuszczeń Brzeziński najpierw zastrzelił Jagodę, następnie Pasterneya, wreszcie sam odebrał sobie życie.

Początkowe przypuszczenia jednak były nieścisłe. Dalsze dochodzenia wyjaśniły, że młodzieńcy przybyli do Warszawy dnia poprzedzającego straszny wypadek. Ustalono,

że dzień ten spędzili na zwiedzaniu miasta i przebywali w kilku restauracjach, pijąc alkohol. Wreszcie znaleźli się w barze „Pod Selką” niedaleko hotelu. Po zjedzeniu obficie zakrapianej kolacji, nie wiedząc, że znajdują się w pobliżu hotelu, kazali się doń zawieźć dorozką. Dorozkarz, korzystając z nieznaności Warszawy przez przybyłych, obwoził ich po całym mieście. Kiedy młodzieńcy przybyli pod hotel, oznajmili, że nie mają drobnych i polecieli dorozkarzowi zgłosić się nazajutrz.

W godzinach wieczornych jeden z młodzieńców wrócił się do portjera z prośbą, żeby można posłać boy'a po kobietę, zamieszkałą przy ulicy Okólnik Nr. 5. Portjer oznajmiał, że do hotelu kobiety się nie wpuszcza. Wtedy młodzieńcy prosili o połączenie go telefonicznie z domem Okólnik 5. Kiedy wyjaśniono, że musi podać numer telefonu, gość zrezygnował z połączenia.

Nazajutrz w godzinach popołudniowych zgłosił się po swoją należność dorozkarz. Opowiedział on, że w pokoju nr. 407 mieszkają goście, którzy mu zostali winni pieniądze. Portjer połączył się z numerem, ale nikt nie odpowiadał. Na stukanie do drzwi również nie odpowiedziano. Wtedy wywołano drzwic.

Jeden z młodzieńców leżał na podłodze, dwaj na łóżku. Wszyscy opływali krwią. Dwaj już byli nieżywi, jeden dawał jeszcze słabe oznaki życia. Wszyscy trzej byli rozbrani. Leżący na podłodze był tylko w kąpielowych czarnych majteczkach. Na stole stały trzy wypróżnione butelki po wodce. Pod łóżkiem znaleziono 50 złotych w bilonie.

Ustalono, że wszyscy trzej zostali zabici strzałami z tego samego rewolweru.

Pierwotna wersja, że ma się tu do czynienia z masowym samobójstwem stała się coraz mniej prawdopodobna.

Przebieg koncepcji samobójstwa przemawia nieład w pokoju. Śledztwo ustaliło już niezbicie, że w pokoju stoczona została walka. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jeden z trzech zagadkowych przybyszów zamordował dwóch pozostałych, przeniósł ich zwłoki na

łóżko i dopiero potem popełnił samobójstwo.

Narazie sprawa wikała się. Przewidywać dochodzenie stara się ustalić, kim jest tajemnicza kobieta z Okólnika Nr. 5. Wysłane depesze do policji niemieckiej i katowickiej zmierzają do ustalenia bliższych personalijów Pasterneya, Brzezińskiego i Jagody. Sekcja zwłok ustaliła ma w jakich warunkach nastąpiła śmierć. Dopiero po uzyskaniu tych wszystkich danych śledztwo będzie mogło wkroczyć na tory realne.

Gierda.

WARSZAWA. (Pat.) Belgia 214.15 — 124.46 — 123.80. Berlin 212.80 — 213.80 — 211.80. Gdańsk 172.76 — 173.13 — 172.33. Holandia 358.30 — 359.20 — 357.40. Londyn 26.23 — 26.36 — 26.10. Kable 5.30 1/4 — 5.33 1/4 — 5.27 1/4. Paryż 34.92 — 35.01 — 34.83. Praga 22.12 — 22.17 — 22.07. Szwajcaria 172.00 — 172.43 — 171.37. Włochy 45.25 — 45.37 — 45.13.

Papiery procentowe: Budowlana 45.85. Inwestycyjna 115.50. Konwersyjna 65.25 — 65.00. Dolarowa 73.25 — 73.00. Dolarówka 53.35 — 53.50. Stabilizacyjna 69.50 — 69.25 — 69.50. Lisy ziemskie 52.50



wszystkie dzieci lubią JECOROL

gdyż jest bardzo smaczny i skuteczny. Stosowany od lat przeszło 35 zamiast tranu, oddaje on rzetelne usługi zdrowiu, wzmagając apetyt, zwiększając wagę i wywołując znaczną poprawę stanu ogólnego.

JECOROL BUKOWSKIEGO

Dzisiaj w dwóch kinach: w kinie „ROXY” i „CASINO”

Największy film sezonu 1934-1935 roku! Nowy wielki triumf reżyserski CECIL B. DE MILLE p. t.: „KLEOPATRA”

W rol. gl.: Claudette Colbert i Józef Schildkraut. Dzieje, które wstąpiły w światem. Rzym i Egipt wkrzeszone w całej wspaniałości. Monumentalny film z dziejów upadku starożytności.



Nad program: Ostatnie wyderzenie światła — tygołnik Paramountu, Betty Boop w grotesce rysunkowej oraz Pat. Uprasza się o przybycie na początki seansów: 4, 6, 8 i 10,15.

PAN „PETERSBURSKIE NOCE”

Dzisiaj młodzieży dozwolone! Korzystajcie z okazji! JUŻ JUTRO JOZEF SCHMIDT w najnowszym, pełnym filmie „PIESN Z DOKONAN” w rol. gl. JOZEF SCHMIDT, BYWA ŚWIAT. Schmidta doprawdy warto posłuchać na naszej aparaturze dźwiękowej.

HELIOS NANA

Dzisiaj. Największe arcydzieło filmowe 1934—35 r. w g. nieśmiert. powieści Emila Zolla. W rol. tyt. genjalka ROSJANKA słynna gwiazda ekranów sowieckich ANNA STEN. Seanse: 4, 6, 8 i 10,15.

REWJA CHARLIE CHAPLINA „Królowa Niewolników”

Balkon 25 gr. Wielki podwójny program. Największy aktor, najlepszy reżyser, najwspanialszy aktor w najlepszej komedji wszech czasów p. t.: 2) Po raz pierwszy w Wilnie wersja dźwiękowa epokowej monumentalny film p. t.: w rol. gl. MARJA CORDA. Dla młodzieży dozwolone.

Zaufajcie Psmithowi.

Przekład autoryzowany z angielskiego WITOLDA DOLIŃSKIEGO. Nie mogąc prowadzić rozmowy, Psmith zaczął znowu wioślować. Wskutek wstrząsu jakiegoś doznał usłyszący te słowa, przecząc lewym wioślnem po powierzchni wody tak niezręcznie, że chlapaną dobrą kwartę na kolana Ewy Zaczęła ją przeproszać. — Och, to głupstwo — rzekła Ewa niecierpliwie. — Nie o to chodzi... Panie McTodd — ciągnęła dalej łagodnym głosem — pragnęłabym, aby mi pan opowiedział o waszym zmartwieniu. Psmith wpatrywał się milcząc w dno łodzi. Doznawał poczucia krzywdy. Podczas krótkiej rozmowy w klubie konserwatywnych seniorów nie wypytywał wprawdzie specjalnie pana McTodda, czy jest on kawalerem, lecz czuł, że obowiązkiem tego człowieka było uczynić jakąś wzmiankę o swym ożenku. Prawda i to znowu, że pan McTodd wcale go nie prosił o zastępstwo w Blandig's Castle. Mimo to miał żal do niego. Psmith był człowiekiem systematycznym. Zamierzał kontynuować miły stosunek, jaki zawiązał się między nim a Ewą, pilnując aby co dnia stosunek ten stawał się coraz serdeczniejszy, co umożliwi w końcu złożenie serca i ręki u jej stóp. Nie miał bowiem wątpliwości, że na tym świecie tłumnie zapentionym dziewczętami, Ewa była jedyną. A teraz znowu ta Cyntja z piekła rodem wyłoniła się niewiadomo skąd i stanęła między nimi. Nawet dla młodzieńca obdarzonego taką jak on dozą chłodnej pewności siebie, wylaniająca się nagle żona stanowiła poważny handicap w staraniach o rękę panny. Ewa źle rozumiała jego milczenie. — Pan sądzi zapewne, że to do mnie nie należy? Psmith otrząsnął się nagle ze swoich myśli.

— Nie, nie, bynajmniej. — Widzi pan, jestem oddana Cyntji — lubię pana. Uśmiechnęła się po raz pierwszy. Zmieszanie jej mijalo. — W tem właśnie rzecz — rzekła. — Polubiłam pana. Jestem pewna, że nie mogłoby się to stać, gdyby pan był istotnie takim, jakim sobie pana wyobraziłam, gdy po raz pierwszy usłyszałam o tej sprawie. Przyjaciółka, która opowiadała mi o panu i o Cyntji, przedstawiła sprawę tak, jak gdyby wina leżała po pańskiej stronie. Doznałam wrażeń, że pan postąpił z Cyntją bardzo nie po rytersku. Uważałam pana za brutalą. Gdy lord Emsworth powiedział mi pańskie nazwisko, w pierwszym porwywie zniecierliłam pana. Gdyby się pan był wtedy pojawił, byłabym dla pana bez listości. Pan się jednak spóźnił i miałam czas przemyśleć wszystko. Wtedy przypomniałam sobie, jak niezwykle uczynny był pan dla mnie i poczułam, że musi pan być naprawdę dobrym człowiekiem. Przyszło mi również na myśl... że może przecież znalazłoby się dla pana jakieś wytłumaczenie. Pomyślałam — jeśli pan pozwoli mi wtrącić się w swe prywatne sprawy — może potrafiłabym uczynić coś, aby pomóc — spróbować, abyście się oboje pogodzili, wie pan? Urwała i zmieszana się nieco, ponieważ wypowiedziawszy wreszcie to, co zamierzała, poczuła opamiętującą ją znowu nieśmiałość. Jakkolwiek była odcawna przyjaciółką Cyntji, to mieszanie się do spraw poufnych było czemś nieznośnie niedelikatnym. Gdy zaś spostrzegła wyraz zmartwienia na twarzy swego towarzysza, poczęła żałować, że wogóle o tem mówiła. Naturalnie — pomyślała — musiał się obrazić. Myliła się jednak. Psmith zapłonął na nowo od wewnętrznej podziwu nad temi wszystkimi zaletami, które odkrył jeszcze przed jej poznanie, a znaczny dystans, przez szerokość ulicy z palarni Klubu Trutniów. Wyraz zmartwienia przybrał dlatego, że postanowił pozbyć się Cyntji raz na zawsze, nie chcąc tracić czasu na rozwiązanie tego problemu. Miał zamiar usunąć ją na zawsze ze swego życia. Usunięcie zaś nawet tak względnie obcej osoby wymagało według niego zmartwionej miny. Wobec tego przybrał zmartwioną minę. — Obawiam się — rzekł z powagą — że byłoby to niemożliwe.

KALENDARZE NA ROK 1935 OZDOBY CHOINKOWE POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE POLECA W DUŻYM WYBORZE HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH „PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA” WILNO, ZAWALNA 13.

ROZNE. OSOBA inteligentna, wykształcona, lat średnich, sumienna, energiczna, szuka jakiegokolwiek pracy: biurowej, lektorskiej, do dzieci, wyreżenięcia pani domu, ewentualnie przyjmie każdą zarobkową pracę z wdzięcznością. Miejsce zamieszkania: Oferty do Administracji „Dziennik Wileński” pod „Wdzięczna” lub Portowa 3—10 osobliście. gr.—2

Taka propozycja jest godna pani i nie mogę dość podkreślić, jak dalece cenię serdeczność, z jaką zajęła się pani moimi kłopotami, lecz zapóźno już na jakakolwiek zgodę. Rozwiedliśmy się już z Cyntją. Przed chwilą kusila go myśl, aby usmiercić tę kobietę zapomocą jakichś możliwych komplikacji w przyszłości. Postanowił jednak, że pod żadnym warunkiem nie pozwoli na pogodzenie się. Zdumienie wpatrzony w niego Ewy zmieszano go. — Rozwiedliście się? W jaki sposób mogliście tego dokonać? Przecież przed paru zaledwie dniami byliście razem w Londynie. Psmith przestał dziwić się kłopotom pana McTodda z żoną. Zaraza nie baba. — Określiłem to jako rozłąkę raczej duchową, a nie prawną — odparł. — Prawda, nie mamy dekretu urzędowego, lecz rozszliśmy się bezwzględnie i na zawsze. — Spozstrzegł przykrość we wzroku Ewy i spieszył dodać: — Są sprawy, których mężczyzna nie może darować, choćby odznaczał się jak największą tolerancją. Miłość, miss Halliday, jest delikatną rośliną potrzebującą opieki, troski i usilnych starań. Tego nie można zrobić, rzucając mężowi bekony przy śniadaniu na głowę. — Co! — Ewa była tak zdumiona, że słowo to wykrzyknęła podniesionym głosem. — Razem z półmiskiem — dokończył Psmith smutno. Ewa otwarła szeroko niebieskie oczy. — Cyntja to zrobiła! — I to mierz. Rankami miała zawsze straszny humor. Przypominam sobie, jak raz przerzuciła kota jednym kopnięciem przez dwa fotele i kanapkę. A to wszystko tylko z tego powodu, że nie było grzybów. — Ależ — nie mogę w to uwierzyć! — Niech pani przyjedzie do Kanady — rzekł Psmith — a pokaże pani kota. [d. c. n.]